

Sygn. akt III Ca 1664/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SO Danuta Morys – Woźniak

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko A. C. (C.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 773/11

1 oddala apelację;

2 zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Danuta Morys-Woźniak SSO Krystyna Hadryś SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 1664/13

UZASADNIENIE

Powód W. G. pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej w dniu 27 października 2011 r. domagał się zasądzenia od pozwanego A. C. kwoty 4.735,19 zł i odsetek ustawowych od kwoty 4.000 zł od dnia 1 czerwca 2011 r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w okresie wrzesień – październik 2009 r. pozwany w budynku powoda pod adresem ul. (...) w R. podjął się prac budowlanych polegających na wykończeniu ubikacji, łazienki oraz położeniu płytek podłogowych w kuchni, wiatrolapie i na balkonie z powierzonego materiału. Na ścianach łazienki oraz ubikacji kładzione były płytki P. modele T. i M. razem z elementami dekoracyjnymi. T. to płytki wykończone na wysoki poler. Pozwany nie zastosował należytej staranności w obchodzeniu się z powierzonym materiałem. Po ułożeniu płytek w ubikacji rozprowadził fugę zużytym narzędziem metalowym powodując widoczne zarysowania płytek. Z powodu uszkodzenia pozwany wymienił większość płytek w ubikacji. Płytki położone w łazience i ubikacji posiadają ostre

krawędzie (są przystosowane do kładzenia bez fugi). Pozwany nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do uszkodzenia wielu krawędzi poprzez uszczerbienie lub odłupanie. Niektóre płytki zostały wymienione. Koszt zakupu dodatkowych płytek z powodu zarysowań i uszkodzeń poniósł powód. Kwota zakupu 686,53 zł stanowi bezpośrednią szkodę powoda. Po wymianie pozwany ponownie doprowadził do uszkodzenia niektórych z wymienionych elementów. 28 października 2009 r. przed odbiorem prac powód sporządził 4 strony notatek z listą usterek i uszkodzeń płytek w łazience i ubikacji. Powód wskazał, że na szkodę składa się uszkodzenie płytek oraz koszty robocizny wymiany uszkodzonych płytek. Na podłodze w łazience zostały położone płytki C. (...) w wykonaniu wysoki poler. Z powodu zabrudzenia trudnym do usunięcia materiałem (prawdopodobnie gruntem) pozwany mechanicznie wyczyścił 3 z płytek doprowadzając do ich miejscowego zmatowienia. Ponadto 1 płytka podłogowa K. w łazience i płytki gresowe M. M. N. G. położone na balkonie pękły. W trakcie prowadzenia na poddaszu przewodów pod lampy w łazience pozwany naruszył izolację cieplną sufitu nad łazienką. Doprowadziło to w trakcie zimy do skraplania pary wodnej w miejscach wystawionych na mróz co w konsekwencji doprowadziło do odchodzenia płatami farby. Naruszona izolacja powodowała również bezpośrednio straty ciepła przekładając się na koszty ogrzewania łazienki. Powód wskazał, że inne szkody wyrządzone przez pozwanego to: źle zamontowana kratka odpływu kabiny prysznicza, źle zamontowana bateria termostatyczna kabiny, zarysowana powierzchnia wanny akrylowej na skutek źle przeprowadzonego czyszczenia, źle zamocowane 2 lampy ścienne z gniazdkami elektrycznymi, wydostawanie się zapachów kanalizacji na łazienkę, uszkodzenie izolacji cieplnej instalacji spłukiwania wody, mechanicznie uszkodzony anemostat nad prysznicem.

Powód wskazał, że zgłosił reklamację pozwanemu na wybrane usterki telefonicznie 6 grudnia 2010 r. oraz pismem z dnia 4 stycznia 2011 r. Ponieważ pozwany nie odpowiedział na zgłoszenie, pismem z dnia 1 maja 2011 r. został wezwany do wypłaty odszkodowania.

Wyrokiem zaocznym z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt I C 773/11, Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.735,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.000 zł od dnia 1 czerwca 2011 r. oraz kwotę 237 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

W ustawowym terminie pozwany A. C. wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego z dnia 22 lutego 2012 r., w którym wniósł o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód odbierał wykonane roboty etapami, płacąc za nie na bieżąco. Jeśli miał zastrzeżenia do jakości wykonanej pracy, potrącał usterki z zapłaty. Łącznie z umówionej kwoty 7.000 zł powód potrącił pozwanemu 900 zł. Po upływie półtora roku od zakończenia prac, pozwany otrzymał pismo od powoda, że łuszczy mu się farba w łazience na suficie i o usterce, która ujawniła się na ubikacji. Pozwany wskazał, że wyjaśnił powodowi, że przyczyną łuszczenia farby jest nieprawidłowa wentylacja łazienki, którą radził sprawdzić, a odnośnie usterek na ubikacji stwierdził, że półtoraroczne używanie urządzenia mogło doprowadzić do powstania uszkodzeń. Cechą odróżniającą umowę o dzieło od umowy o roboty budowlane, a w tym wypadku wykończeniowe, jest współdziałanie inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia. To powód decydował o rodzaju i jakości materiałów budowlanych, którymi wykańczał swój dom. Pozwany nie sprawdzał, czy wszystkie były prawidłowej jakości i gatunku. Sam ze swej strony roboty wykonywał starannie i terminowo, otrzymując za nie wynagrodzenie częściowe, niejednokrotnie niższe od umówionego, gdyż z potrąconymi przez powoda kwotami „za usterki”. Ostatecznie jednak powód zaakceptował prace pozwanego i wypłacił mu za nie wynagrodzenie.

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 22 lutego 2012 roku, sygn. I C 773/11, w całości; oddalił powództwo; zasądził od powoda W. G. na rzecz pozwanego A. C. kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że w okresie wrzesień – października 2009 r. pozwany A. C. wykonywał w domu, którego właścicielem był powód W. G. przy ul. (...) w R. prace wykończeniowe w pomieszczeniach ubikacji i łazienki a nadto położył płytki podłogowe w kuchni, wiatrołapie i na balkonie. Strony umówiły się, że za wykonane prace

pozwany otrzyma wynagrodzenie w wysokości 7.000 zł płatne w transzach po zakończeniu poszczególnych etapów prac. Po zakończeniu prac w ubikacji położonej na parterze budynku powód zauważył, że porysowane są płytki ściennie. Strony uzgodniły, że pozwany wymieni porysowane płytki na nowe. Powód w dniu 14 października 2009 r. zakupił nowe płytki (...) i listwy ozdobne (...) za łączną kwotę 686,53 zł. Pozwany zdemontował uszkodzone płytki ściennie w ubikacji i położył nowe zakupione przez powoda. Przy rozliczeniu za wykonanie prac wykończeniowych w ubikacji powód potrącił pozwanemu z wynagrodzenia należnego za ten etap prac koszt zakupu nowych płytek w wysokości 686,53 zł. W łazience na poddaszu pozwany położył płytki na ścianach i podłodze, zamontował kabinę, odpływ, wannę, ubikację typu G. i oświetlenie. Wieszając miskę klozetową pozwany uszkodził ją i powód przy wypłacie wynagrodzenia potrącił pozwanemu koszt zakupu takiej miski w kwocie 856 zł.

Przy rozliczeniu końcowym w dniu 28 października 2009 r. powód nie wypłacił pozwanemu pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia w kwocie 900 zł zaliczając ją na poczet odszkodowania za porysowaną wannę akrylową i kratkę wentylacyjną.

W dniu piśmie z dnia 4 stycznia 2011 r. powód sporządził zgłoszenie reklamacyjne, w którym domagał się od pozwanego pilnego usunięcia następujących wad ujawnionych w trakcie użytkowania łazienki: przedostawanie się na łazienkę zapachów z kanalizacji, odchodzenia płatami farb na suficie, zamarzania wody na odpływie do spłuczki, blokowanie przewodu natrysku chowanego w zabudowie wanny.

W piśmie z dnia 1 maja 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.000 zł tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone w trakcie usług budowlanych i wykończeniowych prowadzonych w 2009 r. w budynku pod adresem ul. (...) w R. w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Powód wskazał w tym piśmie, że na szkody składają się m.in. lecz nie wyłącznie liczne uszkodzenia płytek oraz szkody wynikłe z uszkodzenia izolacji cieplnej sufitu nad łazienką.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że w zakresie, w którym pozwany przyznał, że nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, tj. w zakresie uszkodzonych płytek ściennych, miski klozetowej, wanny akrylowej i kratki wentylacyjnej, szkoda została już naprawiona, albowiem powód przy wypłacie wynagrodzenia pozwanemu za wykonane prace potrącał odpowiednie kwoty na poczet naprawienia szkody z tego tytułu. Skoro powód kwestionował twierdzenia pozwanego o dokonanych potrąceniach winien zgodnie z art. 6 k.c. wykazać w jakiej faktycznie wysokości wypłacił pozwanemu wynagrodzenie za wykonane prace. Powód nie wykazał jednak tej okoliczności i nie przedłożył pokwitowań od pozwanego dokumentujących wysokość faktycznie wypłaconego mu wynagrodzenia. W pozostałym zakresie powód nie wykazał, wbrew obowiązkowi płynącemu z art. 6 k.c., przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, a więc, że pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie i przez to wyrządził szkodę powodowi oraz istnienia normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, a szkodą powoda. Powód nie wykazał także wysokości szkody spowodowanej przez pozwanego na skutek nienależytego wykonania zobowiązania. Sąd uznał, że same przedłożone przez powoda zdjęcia nie mogą stanowić dowodu na nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy, tym bardziej, że większość tych zdjęć, wykonana została w październiku 2011 r. a więc 2 lata po zakończeniu przez pozwanego prac w domu powoda.

Na wniosek powoda Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu robót wykończeniowych w budownictwie na okoliczność prawidłowości wykonania przez pozwanego robót wykończeniowych w domu powoda położonym w R. przy ul. (...) oraz ewentualnie na okoliczność wysokości szkody spowodowanej przez nieprawidłowe wykonanie tych prac przez pozwanego. Jednocześnie wezwano pozwanego do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 700 zł w terminie 7 dni pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego. Powód otrzymał wezwanie do uiszczenia zaliczki w dniu 10 grudnia 2012 r., jednak nie uiścił zaliczki. Dlatego postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2013 r., wydanym na podstawie art. 1304 § 5 k.p.c., pominięto dowód z opinii biegłego z zakresu robót wykończeniowych w budownictwie na podaną powyżej okoliczność. Niewystarczającym dla wykazania wysokości szkody poniesionej przez powoda była przedłożona przez powoda wycena sporządzona przez firmę (...) A. R., gdyż wycena sporządzona przez prywatną firmę służyć może jedynie wyjaśnieniu stanowiska strony i wskazaniu w jaki sposób strona powodowa wyceniła swoje żądanie. Nie może natomiast stanowić dowodu na wysokość poniesionej szkody.

Z tych względów Sąd – na mocy art. 347 k.p.c. - uchylił wyrok zaoczny z dnia 22 lutego 2012 r. w całości i powództwo oddalił wobec braku przesłanek z art. 471 k.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w części, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na jego rzecz roszczeń przedstawionych w pozwie, tj. 686,53 zł tytułem szkody polegającej na wymianie płytek w ubikacji, 400zł tytułem szkody polegającej na uszkodzeniu izolacji i farby sufitu w łazience, 200zł tytułem szkody polegającej na przenikaniu na łazienkę zapachów kanalizacji, 200zł tytułem szkody polegającej na zamarzaniu spłuczki łazience i kosztów postępowania przed sądem I instancji. Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 230 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie niezaprzeczonych twierdzeń powoda; a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zbyt swobodną ocenę dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału; a to art. 277 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia stanu faktycznego. Ponadto zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 6 i art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, że w zakresie w którym pozwany przyznał, że nienależycie wykonywał swoje zobowiązanie, szkoda została już naprawiona oraz nieuwzględnienie szczególnej odpowiedzialności pozwanego wynikającej z art. 472 k.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

Sąd I instancji zastosował prawidłową podstawę prawną rozstrzygnięcia, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokonane ustalenia faktyczne w zakresie ustalonym przez Sąd Rejonowy, składające się na podstawę rozstrzygnięcia są prawidłowe, znajdują swoją podstawę w zgromadzonym materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i spójny. Dlatego też ustalenia faktyczne Sądu I instancji, Sąd Odwoławczy przyjął w całości jako własne. Ocena prawna ustalonego stanu faktycznego dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa i okoliczności podniesione przez skarżącego w apelacji, oceny tej nie niweczą.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c., stwierdzić należy, że stanowisko prezentowane w apelacji w zasadzie nie można określić jako zarzut, lecz polemikę z ustaleniami zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Odwoławczego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające wyłącznie przekonanie skarżącego o innej niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z takim sformułowaniem treści apelacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W świetle prawidłowo dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w sprawie, zastosowanie prawa materialnego stanowiącego podstawę zaskarżonego orzeczenia, w ocenie Sądu Odwoławczego jest także prawidłowe.

Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił, że powód oparł swoje żądanie na art. 471 k.c. a więc na odszkodowaniu, które winien mu zapłacić pozwany z tytułu nieprawidłowego wykonania umowy, a więc ciężar wykazania istotnych elementów umowy takich jak zakres umowy i zakres jej realizowania obciążał powoda, w konsekwencji czego niewykazanie przez powoda swoich twierdzeń było podstawą oddalenia powództwa w oparciu o art. 6 k.c. Sąd Odwoławczy uznał za zasadne wskazać, iż stosownie do art. 6 k.c. powód jako strona inicjująca postępowanie sądowe, występująca z żądaniem opartym na art. 471 k.c. zobligowany był do udowodnienia faktów, z których wywodzi takie skutki prawne. Wynika to wprost z treści tego przepisu i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, gdy odniesie się zasady prawa materialnego do procesowego uregulowania w art. 232 k.p.c.

Zgodzić należy się z Sądem meriti, iż wobec konsekwentnego zaprzeczania przez pozwanego okolicznościom wskazanym przez powoda, obowiązek ten nie może zostać niejako przerzucony na pozwanego, który ponadto na żadnym etapie postępowania sądowego nie przyznał okoliczności faktycznych, na których powód oparł swoje żądanie.

W tej sytuacji zaofiarowane przez powoda dowody, w postaci jego zeznań jak i wyceny sporządzonej przez prywatną firmę, nie mogły zostać uznane za spełniające wymagania art. 6 k.c. i mogą być potraktowane wyłącznie jako stanowisko tej strony procesowej, w sytuacji braku przyznania wskazanych przez nią okoliczności przez przeciwnika procesowego. Przedstawiony przez powoda kosztorys nie wykazuje, że usterki pozostawały w związku przyczynowym z pracami pozwanego, który zaprzeczał aby wykonywał działania pozostające w związku z zakresem umowy, które mogłyby skutkować, np. podnoszone przez powoda przenikanie zapachów. Ponadto zgłoszenie przez powoda usterek miało miejsce po ponad półtorarocznym użytkowaniu łazienki, a więc mogły powstać po wykonaniu prac przez pozwanego i nie stanowią ich konsekwencji. Takie zarzuty były podnoszone przez pozwanego w sprawie. Powód na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego zawniósł dowód z opinii biegłego, jednakże nie uiścił zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, a więc trafnie pominięto ten wnioskowany przez powoda dowód. Ponadto oprócz związku przyczynowego wad z wykonywanymi przez pozwanego pracami, powód winien wykazać, że zapłacił pozwanemu całą umówioną cenę za wykonanie prac oraz wykazać wysokość swojej szkody, czego nie uczynił na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Dlatego oddalenie przez Sąd Rejonowy żądania powoda należało uznać za prawidłowe, jako zgodne z prawidłowo dokonanymi ustaleniami faktycznymi w sprawie. W tym zakresie skarżący kwestionujący orzeczenie Sądu I instancji, w apelacji nie podniósł żadnych skonkretyzowanych zarzutów, do których można by odnieść się szczegółowo. Okoliczności wskazane w czterech punktach apelacji w żadnym zakresie nie zostały wykazane, co przy jednoczesnym stanowczym i jednoznacznym zakwestionowaniu przez pozwanego tych żądań od początku procesu i nieuwzględnieniu żadnych okoliczności związanych z tak ukształtowanym żądaniem pozwu, nie mogły zostać uznane za uzasadnione.

Ponadto treść przepisu art. 232 k.p.c. w sposób jednoznaczny kształtuje obowiązki stron procesu, przerzucając na te strony odpowiedzialność za wynik procesu cywilnego. Dlatego strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego i w niniejszej sprawie brak jest obowiązku działania sądu z urzędu. Utrwalone orzecznictwo sądów – w tym Sądu Najwyższego – w sposób jednoznaczny wskazuje, że dopuszczenie z urzędu dowodu jest prawem nie obowiązkiem sądu, a przede wszystkim nie może zastąpić bezczynności strony, gdyż takie działanie prowadziłoby do naruszenia zasady kontradyktoryjności. W literaturze stwierdza się także, że sąd ma obowiązek działania z urzędu, jeżeli za tym przemawia interes publiczny. W sprawie niniejszej zatem brak było podstaw do działania sądu z urzędu. Jak wynika ze stanu sprawy, skarżący zrezygnował (k – 91) z dowodu z opinii biegłego sądowego, a przyczyna, dla której uznał niecelowość przeprowadzenia tego dowodu, wynikała z jego osobistej oceny wysokości kosztów takiej opinii. Przy tym skarżący w żadnym zakresie nie wykazał braku możliwości złożenia zaliczki na wynagrodzenie biegłego, w szczególności nie ubiegał się o zwolnienie przez sąd od obowiązku poniesienia tego wydatku. Należało uznać zatem, że przyjęcie w zaskarżonym orzeczeniu, iż powód nie wykazał swoich twierdzeń w zakresie wymaganym art. 6 k.c. znajduje potwierdzenie w dokonanych prawidłowo ustaleniach faktycznych sądu meriti.

Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, pozostałe podniesione w apelacji zarzuty mają charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negocjowania właściwej oceny i ustaleń Sądu Rejonowego, przeciwstawiając im własne oceny i wnioski, które – w świetle powyższych rozważań - w żadnym razie nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490), obciążając powoda jako stronę przegrywającą sprawę w całości kosztami postępowania.

Stwierdzić należy, iż apelacja została wniesiona od części wyroku Sądu Rejonowego i wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w apelacji przez powoda wynosiła 1.486, 53 zł, a więc stawka minimalna za prowadzenie sprawy z uwagi na zakres przedmiotu zaskarżenia wynosiła 180 zł, wobec czego Sąd Okręgowy zasądził 50% tej stawki za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, a więc kwotę 90 zł.

SSO Danuta Morys-Woźniak SSO Krystyna Hadryś SSO Gabriela Sobczyk